Jacek Krajewski: Rosyjska ruletka w POZ

Lekarze podstawowej opieki zdrowotnej będą mogli kierować pacjentów na testy w kierunku COVID-19, ale dopiero po fizykalnym badaniu - wynika ze strategii walki z epidemią koronawirusa jesienią, przedstawionej dziś przez Ministerstwo Zdrowia.

- To rozwiązanie oznacza, że lekarze POZ zostają włączeni do systemu opieki nad pacjentem z COVID-19 i odgrywają w nim najważniejszą rolę - komentuje prezes Porozumienia Zielonogórskiego Jacek Krajewski, podkreślając, że strategia została opracowna bez udziału organizacji pracodawców ochrony zdrowia, a więc w gronie nie w pełni reprezentatywnym.

- Ta najważniesza rola polega na oszczędnościach, jakie uzyska państwo, rezygnując z powszechnego testowania. Zamiast tego mamy konieczność fizykalnego badania przez lekarza POZ jako warunek skierowania na test. W praktyce oznacza to ogromne zagrożenie dla poradni POZ, które nie są przystosowane do przyjmowania pacjentów zakaźnie chorych, bo większość z nich nie jest wyposażona w śluzy, filtry i izolatki. Nie ma tu analogii do grypy, bo lekarze rodzinni przed sezonem się szczepią przeciwko tej chorobie. Konieczność fizykalnego badania osób podejrzanych o zakażenie koronawirusem jest jak rosyjska ruletka: przecież lekarz nie wie, czy pacjent ma COVID, czy nie. Sytuacja, jaką wywołuje swoją strategią Ministerstwo Zdrowia, grozi stworzeniem wielu nowych ognisk zakażeń COVID-19, a staną się nimi poradnie POZ.

Podczas dzisiejszej konferencji prasowej w Warszawie minister zdrowia Adam Nidzielski powiedział m.in.: „Tak jak z każdą infekcją pacjenci w pierwszej kolejności trafiają do POZ, czyli pod opiekę lekarza rodzinnego. Chcielibyśmy, żeby ta opieka zaczynała się od teleporady, jest to rozwiązanie, które się bardzo upowszechniło i które również ogranicza ryzyko transmisji wirusa. Ale jeżeli będą się objawy przedłużały i po 3-5 dniach utrzymywały bądź nasilały, to wtedy oczywiście jest konieczność badania fizykalnego, bo ono ma poprzedzić decyzję o

skierowaniu na badanie w kierunku COVID. Jeżeli ten wynik będzie ujemny, to pacjent zostaje w POZ, a jeżeli wynik będzie pozytywny to taki pacjent jest kierowany na tzw. ścieżkę zakaźną".